

Delegatura Piotrkowska

Na chwilę obecną zarówno w Radomsku i Tomaszowie nie ma osób kwarantannowanych i oddziały pracują normalnie. W Bełchatowie kwarantannowano dwadzieścia sześć osób. W Piotrkowie bez zakażeń i kwarantanny.

W drugiej połowie kwietnia weszliśmy w kolejny etap, gdy w szpitalach w Radomsku, Bełchatowie i Tomaszowie są leczeni na COVID-19, czego wcześniej nie było. Jesteśmy w stałym kontakcie z lekarzami, zgłaszającymi zapotrzebowanie na środki ochrony i sprzęt. Na początku anestezjolodzy kupowali we własnym zakresie przyłbice, gogle i płyny odkażające. Staramy się doposażać szpitale na tyle, na ile jest to możliwe. Część sprzętu i środków uzyskana z przekazanych darowizn OIL, trafiło już do placówek z Delegatury. Przekazaliśmy dwa respiratory, dwa kapnografy i dwie pompy infuzyjne.

Środki ochrony i sprzęt rozwozimy nie tylko do szpitali, ale pytamy także o zapotrzebowanie w pracujących POZ-ach i AOS-ach. Przekazujemy środki do osób, które są aktywne, pracują i mają kontakt bezpośredni z pacjentami. Jestem zbudowany postawą kolegów i koleżanek: wielokrotnie przedstawiciele tych placówek mówili, że mają zapasy rękawiczek czy maseczek i by ich przydział przekazać bardziej potrzebującym. Nie działa tu zasada: „Jak dają, to trzeba brać, bez względu czy potrzebne, czy nie”.

Nadal jest problem z niewystarczającą liczbą testów, bo mamy przekonanie, że wśród personelu medycznego z pierwszej linii frontu powinny być one wykonywane profilaktycznie.

Sprawująca opiekę nad naszymi seniorami dr Wojciechowska nie zgłaszała istotnych problemów.

Pojawił się problem zakazu łączenia miejsc pracy dla lekarzy. Szpital „Barlickiego” zakazał udzielenia świadczeń lekarzom w pięciu szpitalach posiadających oddziały zakaźne. Z wypowiedzi Ministerstwa Zdrowia wydawało się, że zakaz dotyczy szpitali jednoimiennych i oddziałów zakaźnych, a nie całych szpitali. Takie rozszerzenie spowoduje krach dyżurowy w wielu szpitalach.

Na pewno warto podkreślić, że choć sytuacja od początku jest trudna, a w pierwszych dniach była wręcz dramatyczna, bo nie byliśmy przygotowani na tę epidemię, to lekarze stanęli na wysokości zadania. Mimo braku zabezpieczeń, wszyscy stanęli na barykadzie by nieść pomoc.

